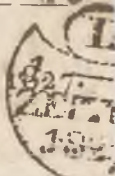


GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 14.

5. Lutego



WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Waluta bankowa
ZR. kr.

—Z Wiednia d. 25. Stycznia. —

Podług wiadomości właśnie teraz z Drezna nadeszłych Jej Królewicowska Mość Xiężna Analijsa, Małżonka Jego Królewicowskiej Mości Xięcia Jana Saskiego, powiła w d. 22. rano szczęśliwie Xiężniczkę.
(D. Au.)

W y k a z

dochodu uprzywilejowanego Austriackiego narodowego banku.

Drugie półrocze. Od d. 1. Lipca do d. 31. Grudnia 1826.

Waluta bankowa.

Debet:

Oplaty urzędników i potrzeby kancelaryi	49,600	34
Przewóz pieniędzy, sprawunki, koszty druku, opłata od listów, należności stępla od kuponów na pierwsze półrocze, wydatki domowe i inne	74,655	37 2/4
	124,256	11 2/4

Przeniesienie summy pozostałej	2,177,862	8 1/4
	2,302,118	19 3/4

K r e d y t :

Pozostała niepodzielona ilość z pierwszego półrocza	322,616	35 3/4
---	---------	--------

Procenta od eskontowanych efektów w ilości: 48,483,099

ZR. kr.

ZR. 27 kr. - 552,336 23

Z tego odciągnięwszy resztujące procenta od o-wych efektów, które po d. 1. Stycznia 1827 przypadają do zapłacenia	109,938 51	442,397 32
---	------------	------------

Procenta i należności od zaliczeń na zastawy	339,183 51
--	------------

Od tego odciągnięwszy pozostałe

procenta od tych zaliczeń, które po dniu 1. Stycznia 1827 do zapłacenia przypadają	43,073 45	296,110 6
Dochody od reszty pierwotnego majątku banku procenta przynoszącego		1,140,595 12
Dochody funduszu rezerwowego		79,251 21
Prowizya od assygnacyj kass prowincyjnych		20,221 56
Z zysku na monecie		925 37
		2,302,118 19 3/4

Podział zysku przez Dyrekcya projektowany:
Na 50,621 akcyj wynosi półroczna dywidenda po 36 ZR. 1,822,356 —
Pozostaje dla funduszu rezerwowego 355,506 8 1/4

Z Izby obrachunkowej uprzywilejowanego Austr. narodowego banku.

Franciszek Salzmann, Nad-Buchalter.
Max. Litomisky, Buchalter.
(G. Wied.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Gazety Angielskie i Francuzkie, podług doniesień z Bogoty, dochodzących do końca Października umieściły odpowiedź Boliwara pod d. 4. Czerwca z Magdaleny blisko Limy, daną Jenerałowi Sautander, Wice-Prezydentowi Kolumbii, na oznajmienie tegoż, iż ón (Boliwar) znowu Prezydentem Rzeczypospolitej obrany:

»Powołany znowu z woli ludu, na godność Prezydenta, winienem być posłuszny z uszanowaniem jego zwierzchnictwu; ale zarazem powinnością jest moją oprzeć się woli narodowej, jak skoro ta prawa własne nadwiera. Lud Kolumbijski postanowił przez swoich Reprezentantów, aby żaden obywatel nad lat 8 godności Prezyden-

ta nie mógł piastować. Przez lat 6 piastowałem godność Naczelnika, przez lat 8 byłem Prezydentem. Nowy wybór jest widocznym nadwerczeniem prawa zasadniczego. Z resztą nie mam zamiaru, dowodzić nadal; nadeszła chwila, w której to powiedziecie mogą otwarcie i bez ubliżenia nikomu. Ani ojczyzna, ani prawo, ani pomyślność Kolumbij nie wymagają odemnie innego postępowania. Wypełniłem już moje powinność i to, co mi nakazywała gorliwość; przywiodłem do skutku moje przedsięwzięcie, dokonałem obowiązku wojownika — jedyne go powołania, jakiemu się poświęcałem od początku Rzeczypospolitej. Opatrzność przeznaczyła mię do tego stanu; dalej sięgać, byłoby nieposłuszeństwem przeciwko jej rozporządzeniom. Nie urodziłem się na urzędnika, nie mogę i nie powiniennem nim być. Rzadko wojownik, ocalający swoją ojczyznę, jest dobrym urzędnikiem. Zwierzchnictwo jego przyzwyczajone do surowości i zapędów wojny, nosić będzie cechę gwałtowności urzędu bojowego.»

»W Pan tylko (Santander) jesteś zaszczytnym wyimkiem od tego straszego prawa. Życzę Kolumbii tego szczęścia, iżby, gdy jednego utraci urzędnika, już miała drugiego, któryby miał doświadczenie w interesach Państwa i zestawiał się w taktyce ustaw.»

»Przyjmęj W Pan szczerzy wyraz mojego poważania i mojej głębokiej czci.« »Boliwar.«

(Gdy Boliwar pisał ten list do Santandera, nie wiedział jeszcze pod ówczas o wypadkach w Wenezueli i powstaniu Jenerała Paez.)

Podług wiadomości z Paragwaj z dnia 18go Września największa tamże spokojność panowała, pomimo niespokojnego poruszenia przez Podpułkownika Abendano uczynionego. Zapidas, który po złożeniu urzędowania przez Francia aż do przybycia jego następcy jeszcze rządzi, oświadczył dzięki Sądowi, upoważnionemu do wyrokowania względem obwinianych, za gorliwość, jaką tenże w tej okoliczności okazał. Wydał on także odezwę do mieszkańców. (G. Wied.)

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Poselstwo Prezydenta Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej przy otworzeniu Kongresu w d. 5. Grudnia r. z. dotyka najpierw stosunków, w jakich Zjednoczone Stany z Mocarstwami obcemi zostają. Ze strony Rosyji mamy zaspokajające zapewnienia, że sposób myślenia terazniejszego Césarza podobny jest temu, jakim wiekopomnej pamięci Brat Jego ku Zjednoczonym Stanom przejęty był. Z Francją trwają uienaruszenie przyjacielskie stosunki wypływające z wzajemnego systemu; Francya nie chce tylko przyznać wy-

grodzienia za rabunki z czasów Napoleona, a Ameryka nie przestaje rościć sobie pretensyi. Spory z Rządem Niderlandzkim dotyczące się odstąpienia ostatniego Mocarstwa, od wzajemnego systemu opłat, polecają się do załatwienia władzy prawodawczej. Z Prusami, Hiszpaniją, Portugalią i ogólnie ze wszystkimi Państwami Europejskimi, z któremi Zjednoczone Stany w przyjaźnych zostają związkach, takowe stosunki wciąż trwają. Prezydent ubolewa tylko, że nie może dać podobnego zapewnienia względem stosunków handlowych z posiadłościami osad W. Brytanii w Ameryce. Chociaż wszystkie ważne układy od r. 1815 rozpoczęte, daleko posunięte zostały; jednakowoż niepodobna było dotąd załatwić rzeczy względem stosunków handlowych posiadłości osadniczych W. Brytanii w Ameryce. Jeograficzne obudwóch krajów położenie i płody przyrodzenia przemysłem nabywane utworzyły wzajemny handel zarówno dla obudwóch krajów ważny. Lecz W. Brytanija, czyni Prezydent uwagę, zabroniła go, i to na zasadzie, podług której dawniej wszystkie Mocarstwa zwykły były postępować, a mianowicie, iż zatrzymała dla siebie wyłączny handel z osadami. Zasze od r. 1818 następnie porozumienia przerwane znowu zostały aktem Parlamentowym z Lipca 1825, i zanim jeszcze terazniejszy Posel Amerykański na Dworze Londyńskim, P. Gallatin, zdołał podać swoje listy wierzytelne, prerażony był tajnym rozkazem Rady, zabraniającym okrętom Amerykańskim zawijać do wszystkich zachodnio-indyjskich osad Anglii. Na przedstawienie swoje otrzymał odpowiedź: że w skutek dawniejszych zasad Narodów Europejskich, posiadających osady, handel tychże jest wyłączną własnością kraju macierzystego; że wszelki udział innych Narodów do tego handlu uważać należy za łaskę, przyjaźń, nie będące przedmiotem układów, lecz zależące jedynie od prawodawczej woli kraju macierzystego; że z tego powodu Rząd Angielski wszelkie układy w tej mierze odrzuca, a gdy Zjednoczone Stany nie przyjęły warunków aktu Parlamentowego z Lipca 1825, więc nie chce dozwolnić teraz zawijać okrętom Zjednoczonych Stanów nawet już pod warunkami, pod któremi wolno jest zawijać okrętom innych Narodów.« — Postępowanie to zastanawia Prezydenta, a przy opieraniu się W. Brytanii nie widzi innego sposobu, jak urządzenie lub zakaz handlu, zostawić mądrości Kongresu. Ma on nadzieję, iż w końcu wszystko jeszcze w sposobie przyjacielskim załatwione być może. Ze wszystkimi nowymi Państwami Amerykańskimi utrzymujemy przyjaźne stosunki; z Guatimą i Meksykiem zawarto traktat przyjaźni i handlu. Publiczne dochody Związku uoszuły równie handlowe przesile-

nie Europy, lecz w mniejszym stopniu. Zmniejszenie to przypisać należy po części kwitnącemu stanowi fabryk północno-amerykańskich, ponieważ cła na przywóz obcych wyrobów przeto ponoszą stratę. Jednakże publiczne wydatki mniejsze były o milion od poboru. W początkach roku zeszłego miał Skarb 520,000 dolarów, a w tym roku 6,400,000 dol. jako nadwyżek do rozporządzenia Rządu. W d. 31. Marca 1817 dług narodowy wynosił 123 1/2 milionów dol.; w d. 1. Stycznia 1827 uczynił zaledwie jeszcze 74 milion., tak dalece, że w ciągu ostatnich dziesięciu latach zniósł Ameryka 50 mil. dol. długu przy opłaceniu rocznych procentów 3 miliony. Rząd pracuje nieustannie nad tem, aby zaspokoił 74 milionów długów na zasadzie oszczędności. W wojskowości wiele zaszło odmian; wojsko na stopie pokoju tworzy tylko zaród siły narodowej, i liczy zaledwie 5000 ludzi; a przecież w każdej gałęzi służby panuje porządek, karność, i wszystkie przyimoty dowodzące dobry zarząd wojska. Siła morska Zjednoczonych Stanów składa się teraz z 12 liniowych okrętów, fregat 20 i z odpowiadającej temu stosunkowi liczby małych okrętów. Od roku 1816, na tę nader ważną gałąź służby, aż do tego roku wydawano rocznie milion dolarów. Prezydent w duchu prawodawców z roku 1816, którzy Amerykę uważali chcieli za »Wielkie Morcarstwo morskie«, poleca starać się o to, i poświęcić znowu rocznie 500,000 dolarów na nowy zapas drzewa do budowy i inne materiały na przyszłość, jakoteż na założenie nowych kanałów do budowy okrętów i szkoły nawigacyjnej. Kraj ma na teraz podostatkami okrętów, aby mógł stawić czoło każdemu, któryby się ważył zaczepić brzegi Ameryki.« — O sprawach wewnętrznych kraju mało mówi Prezydent; dotyka tylko stanu poczty. Od Lipca 1825 Jeneralny Urząd poczt zawarł nowe kontrakty dla przysyłania listów, przez wozy pocztowe na 26,000, a przez pocztylionów konnych na 70,000 mil Angielskich; w roku ostatnim utworzono 714 nowych urzędów pocztowych. Tylko roczny nadwyżek dochodu od ostatnich 3 lat przewyższa już całą ilość dochodu, jaki ta gałąź zarządu Państwa czyniła na początku teraźniejszego wieku.

(G. Wied.)

Portugalija.

Gazeta Lizbońska z d. 27. Grudnia zawiera z powodu przywrócenia dyplomatycznych stosunków między Portugaliją a Hiszpaniją następującą Notę do Hrabiego Casa-Flores:

»Podpisany, Minister Sekretarz Stanu Spraw Zewnętrznych, powziął wiadomość o załączonej tu Nocie podanej w d. 18. t. m. Posłowi Angielskiemu w Madrycie. W Nocie tej JW. Manuel

Salmon (Minister Spraw Zewnętrznych w Madrycie) nagania formalnie kroki dowódców Portugalskich, i zapowiada, że Rząd Jego Katolickiej Mości (Hiszpanii) gotów jest, przyjąć Ajenta dyplomatycznego, któryby przez dostojną Infantkę był zawierzytelnością, skoroby JW. Hrabia Casaflores w urzędowaniu swoim jako Poseł Jego Katolickiej Mości w Lizbonie został ustanowiony.«

»Podpisany przełożył pómienioną Notę dostojnej Infantce Rejentce, a Jej Wysokość, chcąc dać dowody swoich życzeń o utrzymanie pokoju i przywrócenie dobrego porozumienia między Portugaliją a Hiszpaniją, rozkazała podpisanemu, iżby oznajmił JW. Hrabia Casaflores, że Jej Wysokość na przełożoną zgodę zezwała i rzezonego Posła jutro rano o godzinie wpół do pierwszej przyjnie w pałacu Notre Dame d'Ajuda. Po tém postuchaniu JW. Hrabia Casaflores przywrócony do wszystkich swoich praw i prerogatyw, uważany będzie jako Poseł Jego Katolickiej Mości.«

»Bezpośrednie dopełnienie w. wszystkich przyrzeczeń uczynionych przez Hiszpaniją w Okólniku z d. 28. Listopada, podpisanym przez JW. Manuela Salmon, a mianowicie szybkie i zupełne rozbrojenie i rozproszenie korpusów Magessi (korpusy Portugalskich zbiegów do Hiszpanii odparte) będące pod tenczas na ziemi Hiszpańskiej, powinny być uważane za kroki nieodzowne do pojednania się.«

»Pozostaje jeszcze kilka innych punktów do załatwienia, względem których podpisany będzie miał zaszczyt dać JW Panu objaśnienie, skoro przywrócony zostanie do sprawowania obowiązków Posła. W tej mierze wydane będą rozkazy do J.W. Lima, którego Jej Wysokość mianowała Sprawującym interesa przy Jego Katolickiej Mości aż do tego czasu, w którym będzie mogła posłać do Madrytu dyplomatycznego Ajenta wyższego stopnia. Podpisany przy tej sposobności i t. d.« W pałacu Notre Dame d'Ajuda d. 25. Grudnia 1826. (podp.) »Fran. d'Almeida.«

Oprócz tego dokumentu z d. 25. Grudnia udziela gazeta Lizbońska jeszcze okólnika Manuela Salmona z d. 28. Listopada; dalej Noty tego Ministra do Posła Angielskiego w Madrycie, jakoteż odpowiedzi Hr. Casaflores na powyższą Notę Portugalskiego Ministra Spraw Zewnętrznych, datowanej z dnia 26go Grudnia; a zupełnie zgadzającej się z owąż w myślach. Treść rzeczonych trzech dokumentów wpływa z powyższej w zupełności udzielonej Noty Ministra Portugalskiego Spraw Zewnętrznych, d'Almeidy.

Podług Gazety Codzienniej z d. 11. Stycznia, oprócz Almeidy, oświadczyło się i Pinhel za powstańcami, a Koimbrę osadzili już w dniu 18. Grudnia. Pinhel leży między Castel-Rodrigo

a Almeida, cokolwiek w górę od tych obu miast, jest twierdzą drugiego rzędu.

Siła Portugalska lądowa wynosi w czasie pokoju 30,488 ludzi; podług wykazu w Ministerjum złożonego, nie dostawało w skutek zbignostwa lub innych powodów: w korpusie inżynierów 31 ludzi; w jeździe 2595; w piechocie 11,373, w batalijonach strzelców 2388; w artyleryi 1321; ogółem 17,745 ludzi.

Gazeta Lizbońska z d. 28. Grudnia oznajmia następujące wiadomości od wojska: »Jenerał Claudino w dniu 25. znajdował się w Sardo, i szedł ku Martagoa, gdzie spodziewał się połączyć się z Brygardyjerem Azeredo, aby zasłonić Koimbrę, lub pójść przeciwko Viseu. Brygardyjer Azeredo tegoż samego dnia był w Martagoa. Wiadomość o zajęciu Viseu przez Margrabie Chaves potwierdza się, który podówczas stał w tém mieście z korpusem pod swoimi rozkazami. Brygardyjer Azeredo czekał na Jenerała Claudino, aby wyruszyć do Tondelli i Viseu. Jenerał Stubbs donosi z Oporto z dnia 23. i 24., że na linii nad Tamegą nic nowego nie zaszło. Dowiedział się ón jedynie od Margragiego d'Angeja, iż na korpus Pułkownika Zagello, który broni mostu w Misarelli, uderzyło w dniu 22., 500 jazdy, milicyje i gerilasy. Pułkownik miał kilku zabitych i rannych, lecz odpart buntowników. Margrabia d'Angeja wyruszył w d. 23. do Salamonde.

List Brygardyjera Joao de Silveira donosi z Covilhi d. 22., iż pomimo swojej choroby, użył wszystkiego, aby Hrabiego Villafior godnie wspierać. Chociaż niektórzy z jego krewnych nie dochowują wiary Don Pedrowi, jednakowoż ón pozostawać będzie w wierności ku niemu.

Hrabia Villafior pisze z Cavilha z dnia 22. o godzinie 11 w nocy, że dywizyja jego osadziła Caria i Parabon, i że Joao da Silveira wyruszył dnia następującego do Belmonte i Sortilha. Podczas rozpoznawania nieprzyjaciela w dniu 20. pod Penamacor, rozproszono korpus gerilasów. W dniu 23. miał przejść w kierunku ku Guardzie, dla uważania poruszeń buntowników.

Wiadomości z Lizbony z dnia 30. Grudnia zawierają: Podług najnowszych doniesień, powstańcy całą linią nad Tamegą w prowincyi Trascos-Montes od d. 17. opuścili. Zbierają się oni w Wyższej Beirze. Margrabia Chaves zajmuje Viseu, stolicę tej prowincyi. Opanowawszy wszystkie zapasy w kassach publicznych, żądał ón kentrybucyi milijona franków. Oprócz tego wojsko jego dopuściło się w tém mieście wielkich bezprawiów. Pułkownik Zagello, który zachodzi mu z tyłu, spotkał się w Mazarella z korpusem 400 do 500 ludzi, który rozpadł. — Jenerał

Claudino donosi z Sardo z dnia 25., że idzie do Mardagoa, gdzie połączywszy się z Jenerałem Azeredo, ściągnie Pułkownika Pinto z 4 kompanijami uczniów z Koimbr, i działać będzie zaczepnie. Hrabia Villafior, który okazuje się czynniejszym, niżli jego koledzy, osadził Caria i Paraboa, podczas gdy Jan Silveira, który łącznie z nim działa, udał się do Belmonte, i wraz zagraża nieprzyjacielowi od czoła i prawego skrzydła.

Oddział wystany przez Hrabiego Villafior do Peamacor dla rozpoznania, rozproszył znaczną bandę nieprzyjacieli. Jenerał Pego, najstarszy Jenerał w służbie, blokowany jest w Almeida. Dowiadujemy się właśnie, że odwaga tego szanownego weterana była próżna. Mówią, że Jenerał ten został otruty, a Pułkownik wtedy, gdy ten walczył ze śmiercią, otworzył bramy baudzie gerilasów.

Okrety Romnej, Windsor-Castle i Melville jeszcze nie wszystkie wojska swoje na ląd wysadziły. Spodziewają się jeszcze dwóch batalijonów gwardyi, pułku piechoty i czterech szwadronów pikinierów. Jenerał Clinton przybył. Do Oporto miały także zawinąć wojska Angielskie i osadzić zamki panujące nad ujściem rzeki.

Wiadomości z Lizbony z dnia 3. Stycznia donoszą: Dwa okręty liniowe, kilka fregat i wielka liczba okrętów przewozowych, zawinęły tutaj. Wojsko zaczęło wysiadać na ląd w d. 1. Stycznia.

Rząd Portugalski kazał osadzić wojskiem twierdze Evaramonte, Estremos, Portallegre i Santo Combadzo. Jenerał Azeredo znajdował się d. 29. Grudnia w Nellas, i pobił powstańców przy moście przez rzekę Duero pod Alchafache. Hrabia Villafior przybył do Foldatrosa, ścigając Margrabiego Chaves, który się cofnął do Celorico. Powstańcy zajnowali Cea i Pinhaco.

Władza wojskowa w Oporto ogłosiła w d. 22. Grudnia, że fregata Angielska Galathea zawinęła do Oporto; przywiezła ona Kapitana Sir Charles Sulivana, który obejmie dowództwo nad eskadrą, mającą stanąć na rzece Duero i krążyć przy brzegach; trzy brygi połączyły się już z tą fregatą, i spodziewano się jeszcze innych okrętów, które składać mają pomienioną eskadrę.

(G. Wied.)

Hiszpanija.

Gwiazda pisze z Madrytu dnia 4. Stycznia: Ponieważ Hrabia Casaflores znowu w Lizbonie został Posłem, zatem P. Lima będzie jutro na naszym Dworze przyjęty jako Sprawujący interes Portugaliskie,

Poruszenia wojsk na granicy z największym śpieszaniem. Kopijniki gwardyi mają być w pogotowiu do pochodu. Zebrać się ma do 30,000 ludzi, między temi 3000 jazdy, na całej linii od Galicyi aż do Estremadury. Jenerał Potruecznik Sarsfield dowodzi nimi; pod nim komendują Jenerałowie Rodil, Orel, Santi i t. d.

Gazety Paryzkie donoszą z Valladolidy z d. 31. Grudnia: Podczas ostatnich wypadków na granicach naszych między Portugalskimi konstytucyjonistami a Portugalskimi zbiegami, wydarzyło się, że obiedwie strony, jedna, która uciekała, a druga, która ją goniła, przeszły granicę Hiszpańską; atoli żadna nie nocowała na ziemi Hiszpańskiej. Zład zbiegowie odnieśli korzyść, że mogli przejść Tag i połączyć się z Silveira. Skoro dowiedziano się, że w ten sposób zgwaltcono ziemię Hiszpańską, Jenerałny Kapitan San Juan przedsięwziął silne środki, aby zapobiedz w przyszłości podobnemu wypadkowi. (G. Wied.)

Wielka Brytania i Irlandya.

Jego Królewicowska Mość Xiążę Klarencyi, W. Admirał Angielski, a po śmierci swojego brata Xięcia Yorku, unmiemany Następca Tronu, udał się w d. 12. Stycznia do Windsoru, i bawił kilka godzin u Króla. Mówią, iż obadwa dostojni bracia nie mogą uhoić się po stracie, którą ponieśli. Obawiają się mocno, aby ten głęboki smutek nie zaszkodził zdrowiu Króla. Od czasu odwiedzenia Xięcia Yorku, Król nie opuszczał zamku Windsor i zaniechał rannych przejażdżek. Od dni kilku utracił Monarcha zupełnie apetyt i zamykał się w swoim gabinecie. Jednakże gdy Hrabia Liverpool przybył do zamku, natychmiast przypuszczono go przed Króla i zabawił kilka godzin w Windsorze, pracując niustannie z Monarchą. Król Jegomość przyjmuje tylko Xiężnę Gloucester, siostrę swoją. W. Urzędnicy, Parowie i osoby znakomite zapisują się ciągle w pałacu i dowiadują się o zdrowiu Króla.

Zwłoki Xięcia Yorku włożono w dniu 8. Stycznia w trumnę otowianą. Pogrzeb uroczysty miał nastąpić w d. 20., i trumna miała być złożona w Windsorze w kaplicy S. Jerzego.

Gazeta Nadworna donosi o mianowaniu Xięcia Wellingtona Konstabllem Toweru, w miejscu zmarłego Margrabi Hasting.

P. Kanning udał się na miesiąc do Brightonu.

Namieniona Nota w Numerze ostatniej gazety Paryskiej, podana P. Kanningowi przez Hrabiego Palmella przed postanowieniem Rządu An-

gielskiego na korzyść Portugalii, powtarza w krótkości treść następujących faktów:

1) Rząd Hiszpański nie chce uznać teraźniejszego Nastęstwa Tronu w Portugalii. 2) Zbiogowie Portugalscy są dobrze w Hiszpanii przyjmowani i jako korpus cierpieni; zostawiono im broń i dozwolono, publicznie innemu Xięciu złożyć przysięgę i zbrojnie powrócić do Portugalii. 3) Gabinet Hiszpański nie dotrzymał przyrzeczenia naprawić wyrządzoną niesłuszną. 4) Rząd i Władze Ayamontu listowały urzędownie z powstańcami w Algarbii. 5) Żołnierze Hiszpańscy popełnili kroki nieprzyjacielskie na ziemi Portugalskiej, i rabowali poddanych Angielskich. Z brzegów Hiszpańskich rzeki Minho, graniczącej między obudwoma krajami, strzelano do okrętów Portugalskich, płynących spokojnie po rzece. Hrabia Palmella kończy Notę następującymi słowy: »Stronnictwa zaburzając spokojność Portugalii, ważyły się pod sterem Ludzi, hanbiących swoją ojczyznę, ogłosić młodego Xięcia Królem, który przysięgą i formalnym aktem dał dostateczne dowody swojej wierności i uległości rozkazom swojego dostojnego brata, i przeto naganął nadużycie swojego imienia. Jednakowoż, chociażby i większość narodu Portugalskiego objawiła była zdanie i życzenia swoje za nową konstytucyją, tedy nie jest niepodobna, aby nieprzyjaciele uwodząc i intrygując, nie mieli do tego przywieść, że wojsko się zbuntuje i zupełna rewolucya nastąpi w Portugalii.«

Ostatnie wiadomości z Portugalii z dnia 27. Grudnia donoszą o przybyciu kilku tysięcy ludzi wojska Angielskiego. Tymczasem sądzą, że wszystka piechota do dnia 1. Stycznia, a ośm dni później cały korpus do Portugalii posłany, wylądaje. Lecz czynią oraz uwagę, że w tej dżdżystej porze trudno, aby korpus ten wewnątrz prowincyi mógł działać.

Gazety Angielskie zawierają listowanie między P. Kanningem, Posłem Zjednoczonych Stanów Ameryki Północnej i Rządem tych Państw, względem handlu między osadami Angielskimi a Zjednoczonymi Stanami.

Pułk 11ty piechoty wsiadł w Portsmouth w d. 3. Stycznia na okręt i popłynął do Portugalii, pierwsza dywizya 8go pułku pieszego w d. 4. do Belfast, a oddziały pułków 7go, 18go, 28go, 51go i 90go udały się do wysp Jońskich. (G. Wied.)

Francyja.

Król, który pojechał był do Compiègne, powrócił w d. 13. Stycznia do Paryża.

W Niedzielę były w Tuileryjach wielkie po-

koje, poczem przewodniczył Monarcha w Radzie Ministeryjalnej, na której znajdował się także Delfin.

Xiąże Juliusz Polignac przybył w nocy z d. 11. na 12. do Paryża, i wysiadł w domu swego brata, Król. W. Koninszego, Armanda Polignac, (tego samego, co z powodu spisku Georga na śmierć skazany, a któryto wyrok Napoleon ulaskawił, podczas gdy Juliusz de Polignac na dwuletnie więzienie został osadzony). Dnia następującego miał Xiąże Juliusz półgodzinną konferencyją z Hrabią Villele. (Twierdzenie Konstytucyjonisty, że P. Polignac był wprzód u Króla w Compiègne, i że jego podróż z Londynu do Paryża jest w związku z ważnemi interesami Anglii, liczy Gwiazda do kłamstw dziennych.)

Kommissyja upoważniona do rozpoznania projektu do prawa o wolności druku, a złożona z Deputowanych PP. Dudona, Saint Marie, Miron de l'Épinaj, Gautier, Bonnet, Maquille, Margrabi de Moustier, Hrabiego de la Bourdonnaye i de Berbis, mianowała na swojego Prezydenta P. Dudon (mającego być zupełnie za projektem), a P. Maquillé na swojego Sekretarza. Podług zapewnienia Dziennika Chorągwi białej, miały już być Kommissyi ważne dodatki przełożone i przez tę po części przyjęte.

Podług gazety Londyńskiej, zebrać się chce część wyborców Departamentu Rodanu, w celu prośzenia swoich Deputowanych, iżby wniosli w Izbie na oskarżenie Ministrów, ponieważ ci przez przełożenie prawa o wolności druku i Sądów przysięgłych stali się winnymi powstawania na konstytucyją. (D. A.)

Akademija, mówi Gwiazda z dnia 12. Grudnia, zbierze się we Wtorek dla naradzenia się nad prawem o wolności druku. To nadzwyczajne zebranie się, jak sądzą, dla tego nastąpi, aby rozpoznać, dla czego dzisiaj nie wychodzi żadne dzieło, któreby godne było autorów wielkiego wieku? i czyli tę niepomysłność literacką nie należy przypisać wyuzdaniu wolności druku, wydającej niezliczoną liczbę pism ulotnych i małych Dzienników, przeczo nie dopuszcza wykształcić się prawdziwemu talentowi, a psując smak młodych ludzi, wstrzymuje ich od zajęcia się surowemi naukami? — Inni sądzą, że Akademija rozpoznać chce ów projekt, do prawa względnie czystości języka. Nie omieszkamy udzielić czytelnikom naszym rezultatu tego nadzwyczajnego posiedzenia.

Hrabia Lanjuinais, Par Francyi, umarł w Paryżu. (G. Wied.)

Gwiazda z d. 16. wieczorem, zawiera następujący artykuł: W braku prawdziwych wiadomości wymyślają niektóre; ten jest początek wieści gietdowych i gazetowych. Wczoraj rozsiewano najfalszywsze i najsprzeczniesze wiadomości. Mówiono o odjeździe P. Lamb z Madrytu, a to nie prawda. Mówiono, że Xiąże Polignac odjeżdża do Madrytu, podczas gdy nas zapewniają, że jutro wyjeżdża do dóbr swoich w Lotaryngii. Hiszpanii rozkazano, aby wydała wojnę Anglii, a w Paryżu nie ma późniejszych listów Madryckich jak z d. 4. Stycznia. P. Lima, Sprawujący interesa Portugalskie, miał być w d. 5. na Dworze przyjmowany. Wszystkie domysły, jakie chciano z wysłania wojsk Hiszpańskich na granicę Portugalską czynić, zbija formalne oświadczenie Dworu Madryckiego, że wojsko to nie ma innego przeznaczenia, jak tylko rozbroić Portugalskich zbiegów, i dopełnić uchwał i przyrzeczeń Gabinetu Hiszpańskiego.

(D. Au.)

Poczta listowa Paryżka, która do Lugdunu w dniu 3. przyjsz miała, dopiero dnia następującego stanęła. Musiano zaprzadź 24 koni do wojsko pocztowego, aby go wyciągnąć ze śniegu, który drogę zupełnie zasypał. Podobnie pocztą z Lugdunu, która miała stanąć w Paryżu dnia 7., dopiero w dniu 8. tamże przybyła. Takie śniegi spadły, iż w 26 godzinach tylko 3 godzin drogi mogła odbyć. (G. Wied.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 21. Stycznia. —

Na posiedzeniu Centralnem Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół nauk d. 7. b. m. Prezesem tegoż Towarzystwa obrany J. U. Niemcewicz.

Kurs listów zastawnych d. 15. Stycznia 1827 r.
 Za Złp. 100 w listach zastawnych bez 1 kuponu.
 sprzedający żądają - - - - 76 Złp. — 1/2 gr.
 kupujący dają - - - - 75 — 15 —
 istotnie przedano po - - - - 75 — 22 1/2 —

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta Złp. od 13 i pół do 14 — pszenicy od 15 do 20 i pół — jęczmienia od 10 do 14 — owsa od 8 i pół do 10 — siana furę jednokonną od 15 do 21, parokonną od 21 do 28 — słomy furę zwyczajną od 6 do 7 grosz. srebrny. (Kor. W.)